



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wojciech Korfanty w zbiorowej pamięci historycznej

Author: Zygmunt Woźniczka

Citation style: Woźniczka Zygmunt. (2011). Wojciech Korfanty w zbiorowej pamięci historycznej. „Szkice Archiwalno-Historyczne” (Nr 8, 2011, s. 107-125)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

ZYGMENT WOŹNICZKA

Wojciech Korfanty w zbiorowej pamięci historycznej

Przypomnijmy rzecz z pozoru tylko oczywistą. Wszystkie narody, nie tylko naród Polski, wybierają, choć nie zawsze w sposób w pełni uświadomiony, te składniki historycznej tradycji, które chcą kontynuować. Ważny wpływ na jej kształt odgrywają wielkie jednostki, mężowie stanu, naukowcy, artyści. Na Górnym Śląsku szczególną pozycję zajmuje postać Wojciecha Korfanteo – wspaniałego mówcy, męża stanu, dyktatora III powstania śląskiego, jednego z współtwórców III Rzeczypospolitej¹. Tak silna osobowość wycisnęła piętno na zbiorowej pamięci historycznej przede wszystkim na Górnym Śląsku.

Marian Orzechowski zauważa, że jeszcze za życia Wojciecha Korfanteo funkcjonowały na jego temat dwie opinie: pierwsza – narodowy heros, mąż opatrnościowy Górnego Śląska i Polski, mąż stanu na miarę zadań epoki, druga – szkodnik interesów narodowych, rzecznik sił obcych polskiej racji stanu, typ politycznego awanturnika bez zasad, zdradzającego sprawę i ludzi w imię osobistej kariery i egoistycznych interesów. Istniała też niemiecka legenda Korfanteo, przedstawiająca go jako siłę demoniczną, która sprawiła, że Niemcy stracili znaczną część Górnego Śląska².

Odzwierciedlenie tych opinii zawierały hasła umieszczane w renomowanych encyklopediach okresu międzywojennego. Największy i najbardziej dokładny biogram zamieszczono w *Encyklopedii Powszechnej Ultima Thule*³. Wnikliwie nakreślano tam życiorys Korfanteo, podkreślając, że po powrocie ze studiów w Berlinie na „Górnym Śląsku rozpoczął pracę nad uświadomieniem narodowym Górnoszlązaków, zwalczając niemieckie stronnictwo centrowe, które przy pomocy katolicyzmu dążyło do zupełnego zgermanizowania ludu śląskiego. Aby poznać warunki pracy górnika, Korfanty sam pracował w kopalniach. Znał dobrze lud, który chciał wrócić ojczyźnie, i jak prawdziwy trybun ludowy walczył namiętnie, z całym przekonaniem o odrodzenie narodowe biernie poddających się niemczeniu współbraci [...]”. „Od stycznia 1904 roku Korfanty występuje stale w parlamencie berlińskim w obronie ludu górnośląskiego”. [...] Po klęsce Niemiec, obejmuje stanowisko komisarza Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. W 1920 roku zostaje polskim komisarzem plebiscytowym na Górnym Śląsku. Korfanty działał podczas przygotowań do plebiscytu z nadzwyczajną energią, niepotrzebnie jednak zabiegał o sprowadzenie do głosowania emigrantów ze Śląska. Gdy sprawa Śląska poczęła przybierać na terenie międzynarodowym niepomysłny dla Polski obrót, Korfanty wywołał dwa ostatnie powstania polskie na Górnym Śląsku w celu obrony i zachowania dla Polski tej ziemi. Posłował do wszystkich trzech sejmów Rzeczypospolitej oraz do sejmów śląskich”⁴.

¹ M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty: Biografia polityczna*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975 i dalej cała bibliografia w pracy; J. F. Lewandowski: *Wojciech Korfanty*. Chorzów 2009, s. 168–174.

² M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty...*, s. 5–9

³ *Encyklopedia Powszechna Ultima Thule*. T. VI. Warszawa 1934, s. 3, biogram oparty też na pracy: J. J. Kowalczyk: *Odrodzenie Górnego Śląska*. Katowice 1932.

⁴ Tamże.

Wylicza się, że Korfanty był desygnowany na stanowisko wicepremiera, był działaczem Chrześcijańskiej Demokracji, wydawał „Rzeczpospolitą” i „Polonię” itp. I dalej: „Zasługi Korfanteo dla sprawy Górnego Śląska i przyłączenia go do Polski są tak olbrzymie, że nie wiadomo, jaki byłby los tej ziemi bez niego. Toteż nadzwyczaj smutny był fakt, że Korfanty nie umiał utrzymać się na osiągniętej wyżynie, ale po plebiscycie uwikłał się w sprawy pieniężne o wątpliwej wartości etycznej”. Stwierdzono, że Korfanty otrzymywał subsydia od Górnos Śląskiego Związku Górniczo-Hutniczego na zakup drukarni i dziennika „Rzeczpospolita” oraz na dziennik „Polonia”. „Sąd [Marszałkowski] stwierdził, że Związek, udzielając subwencji pismom Korfanteo, czynił to wyłącznie w celu obrony i propagandy swoich (tj. niemieckich) interesów. [...] Korfanty należał do przeciwników obozu rządzącego w Polsce po maju 1926 roku, toteż stał się jedną z pierwszych ofiar walki tego obozu z opozycją. Aresztowany rano 26 września 1930 roku, został wywieziony do twierdzy brzeskiej, gdzie przesiedział do 20 grudnia 1930 roku, pod dozorem Kostka Biernackiego”⁵.

Podobnie solidny i obiektywny biogram Korfanteo zamieszczono w *Encyklopedii powszechnej wydawnictwa Gutenberga* w 1934 roku⁶. Pisano w nim o Korfantym jako polskim polityku, szermierzu ruchu odrodzeniowego na Górnym Śląsku: „Urodzony w 1873 roku, od 1901 publicysta w prasie skierowanej przeciwko Niemcom, zasiadał jako przedstawiciel polskiej ludności Śląska w Reichstagu 1903–1911 i od lipca do listopada 1918, wywołał powstania górnośląskie w 1920 i 1921, podkreślając w ten sposób chęć ludności do wejścia Śląska w obręb ziem państwa polskiego. W czasie plebiscytu kierownik i organizator obozu filopolskiego. Po przyłączeniu Śląska poseł na wszystkie Sejmy. Wybrany w 1922 prezesem rady ministrów przez większość sejmową nie otrzymał zatwierdzenia naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego; w 1923 minister bez teki i wicepremier. Od 1930 roku poseł na Sejm Śląski, a zarazem przywódca Chrześcijańskiej Demokracji Śląskiej, jest głową stronnictwa opozycyjnego na Śląsku”⁷.

Solidne biogramy zamieszczono też w dwóch mniejszych encyklopediach – w *Ilustrowanej encyklopedii powszechnej* opracowanej przez red. Mariana Jerzego Wachta⁸ oraz w *Nowoczesnej encyklopedii ilustrowanej* M. Arcta⁹.

Wiele miejsca powstaniom i plebiscytowi poświęcono m.in. w *Ilustrowanym przewodniku po województwie Śląskiem* z 1924 roku, eksponując niemieckie gwałty i mordy na działaczach polskich¹⁰. M. Orłowicz wiele i dobrze pisał o Korfantym, omawiając jego działalność w Reichstagu, potem w czasie plebiscytu i III powstania. Pisząc o Głównym Komitecie Plebiscytowym w Bytomiu, przypomniał, że na

⁵ Tamże.

⁶ *Encyklopedia powszechna wydawnictwa Gutenberga*. T. VIII. Kraków 1934, s. 90–91.

⁷ Tamże.

⁸ „Korfanty Wojciech, polityk polski, urodzony 1873, poseł do Reichstagu 1903–1911, czynny w powstaniu górnośląskim 1920–1921 i plebiscycie, poseł do Sejmu, przywódca opozycyjnej Chrześcijańskiej Demokracji Śląskiej”. *Ilustrowana encyklopedia powszechna*. Oprac. M. J. W a c h t. Warszawa 1936, s. 284.

⁹ Korfanty Wojciech działacz społeczny i polityk, bojownik o polskość Śląska, poseł do sejmu pruskiego 1902–1918, do parlamentu Rzeszy 1903–1911 i 1918; do sejmu ustawodawczego RP 1919–1922; minister bez teki 1923. *Nowoczesna encyklopedia ilustrowana*. Warszawa 1938, s. 660.

¹⁰ *Ilustrowany przewodnik po województwie Śląskiem*. Oprac. M. O r ł o w i c z. Warszawa – Lwów 1924, s. 27, 29, 31.

jego czele stał Wojciech Korfanty. Zamieszczono nawet fotografie domu Korfanteo w Katowicach¹¹.

Wzrost wykształcenia robotników na Górnym Śląsku umożliwiał im czytanie polskich gazet, broszur i książek. To w konsekwencji pozwoliło im na włączenie się w wybory do Reichstagu, które były powszechne i równe, stwarzały możliwość politycznej działalności robotników. Świadomość narodowa czy nawet solidaryzm narodowy były silniejsze aniżeli świadomość klasowa i lansowane przez ruch socjalistyczny hasła internacjonalistyczne. W tych warunkach doszło do współdziałania polskich robotników z polskim drobnomieszczaństwem, inteligencją i klerem¹².

Wacław Długoborski uważa, że Korfanty wygrał wybory w 1903 roku, bowiem „potrafił on dokonać rzeczy dla polityka niesłychanie ważnej: poznać postawy społeczno-polityczne środowiska, w którym przyszło mu działać i dostosować do nich program oraz formy swojej działalności”¹³. Analizując wystąpienia Korfanteo w Reichstagu, Mieczysław Tobiasz określał je jako „ostre i odważne”¹⁴, natomiast Marian Orzechowski uważa, że było to „tylko dalekie i słabe echo [...] młodzieńczego radykalizmu społecznego i narodowego”¹⁵. Niemniej podkreślał, że Korfanty był pierwszym politykiem, który mówił Niemcom gorzką prawdę, że „Górnoślązacy są Polakami, a ich ojczyzną ziemia polska”¹⁶. Zadawał tym samym kłam lansowanym przez koła centrowe poglądom, że Górnoślązacy są „po polsku mówiącymi Prusakami”¹⁷. Piętnując germanizację i nadużycia przedsiębiorców wobec robotników, Korfanty zyskał ich poparcie¹⁸. Wówczas miał już zarówno zaciekłych zwolenników, jak i wrogów. Jego program opierał się na zasadach „polskich, katolickich i narodowych”, co miało prowadzić do „obrony praw narodowych i obywatelskich”¹⁹. Korfanty demaskował politykę wyniszczania polskości i podtrzymywał związek ideału państwa polskiego z walką o utrzymanie narodowości polskiej. Z biegiem czasu coraz wyraźniejsze było osłabianie jego radykalizmu społecznego i narodowego, co było odbierane często jako kapitulacja i osłabiała jego popularność wśród ludu śląskiego²⁰.

Roman Wapiński zwraca uwagę, że urodzone w latach 60./80. XIX wieku „pokolenie niepokornych”, do którego należał i Wojciech Korfanty, różniło się od pokolenia romantyków i pozytywistów innym spojrzeniem na świat i na sprawę polską. Ukształtowało się bowiem w dobie rewolucji przemysłowej i spowodowanych nią zmian społecznych i ideologicznych²¹. Dorastało w okresie budowy nowego nacjonalizmu i ruchu robotniczego. Niepokorni z dzielnicy pruskiej i Górnego Śląska, znajdujący się pod silną presją siły Niemiec, do czasu klęski Rzeszy w wojnie jesienią 1918 roku odrzucali koncepcję powstania zbrojnego i mniej interesowali się kre-

¹¹ Tamże, s. 26.

¹² W. D ł u g o b o r s k i: *Ewolucja postaw społeczno-politycznych robotników górnośląskich na przełomie stulecia i sukces wyborczy Korfanteo z lata 1903–1905*. W: *Wojciech Korfanty – portret polityka materiały z sesji naukowej (wrzesień 1989 r.)*. Red. A. N i e s y t o. Katowice 1991, s. 27.

¹³ Tamże, s. 57.

¹⁴ M. T o b i a s z: *Wojciech Korfanty*. Katowice 1947, s. 108.

¹⁵ M. O r z e c h o w s k i: *Wojciech Korfanty...*, s. 100–101.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ W. D ł u g o b o r s k i: *Ewolucja postaw...*, s. 54.

¹⁹ M. O r z e c h o w s k i: *Wojciech Korfanty...*, s. 100.

²⁰ Tamże, s. 102.

²¹ R. W a p i ń s k i: *Pokolenie Wojciecha Korfanteo*. W: *Wojciech Korfanty – portret polityka...*, s. 7–8.

sami wschodnimi. Bardziej bliska była im, propagowana przez endecję, koncepcja państwa narodowego niż, lansowana przez Józefa Piłsudskiego, koncepcja federacyjna²². Wszystko to rodziło kontrowersje, a potem ostre konflikty – najpierw osobisty Korfantego z Piłsudskim, a potem po zamachu majowym z sanacją. Odbiło się to na tworzeniu obrazu Korfantego w sferze zbiorowej pamięci historycznej. Każda ze stron konfliktu starała się ją ukształtować na swój sposób.

Wojciech Korfanty jako Komisarz Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z dzielnicowego działacza niepodległościowego w kilka miesięcy, piastując godność szefa dyplomacji wielkopolskiej, „wyrósł na polityka znanego nie tylko w odradzającej się Rzeczypospolitej, ale także poza jej granicami”²³. Politycy w Warszawie postrzegali Wielkopolskę jako tradycjonalistyczną i katolicką. Mówiono o „polskiej Wandei” i o „Korfantowie”. W prasie stołecznej określano Wojciecha Korfantego złośliwie jako „Wielkiego Księcia Poznańskiego” lub „pretendenta do tronu wielkopolskiego”. W tym czasie popularność Korfantego w Wielkopolsce była bardzo duża²⁴.

W dniach 16–17 listopada 1918 roku toczyły się w Warszawie rozmowy polityków poznańskich na czele z Wojciechem Korfantym i Marianem Seydą z kandydatem na premiera Jędrzejem Moraczewskim. Towarzyszyły im wiece poparcia dla delegacji poznańskiej, w tym przede wszystkim Korfantego, organizowane przez endecję na ulicach stolicy²⁵. Poznaniacy chcieli wywrzeć decydujący wpływ na powstający w Warszawie rząd, sami do niego nie wchodząc, bowiem zabór pruski był jeszcze częścią państwa pruskiego i tę zależność publicznie respektowali do grudnia 1918 roku. W czasie pertraktacji Ignacy Daszyński podkreślał, że ważną rolę w tworzeniu rządu powinien mieć Józef Piłsudski, którego osoba „jest w całej Polsce nimbem otoczona”. Na to powiedział Korfanty: „U nas nie ma żadnego nimbu Piłsudskiego”²⁶. Decydująca rozmowa w sprawie rządu odbyła się wieczorem 17 listopada 1918 roku między Korfantym a Piłsudskim. Zakończyła się ona jednak kłótnią, w której Korfanty określił Piłsudskiego jako „bohatera dzieci i rozhisteryzowanych kobiet”, a Piłsudski Korfantego „ulicznym agitorem pozbawionym politycznej odpowiedzialności”²⁷. Zrodzona wówczas między nimi niechęć przetrwała lata.

Okresem dużej aktywności i sukcesów Korfantego był okres plebiscytu i III powstania śląskiego. Pokazał on wówczas wyjątkową skuteczność jako polityk, ale też i naraził się wielu, którzy nie przyjmowali jego poglądów. W grudniu 1919 roku rząd zdecydował o powierzeniu Korfantemu kierowania akcją plebiscytową na czele Polskiego Komisarzatu Plebiscytowego. Tę kandydaturę wyraźnie popierał Józef Piłsudski. Nawet polityczni przeciwnicy Korfantego uważali go za najodpowiedniejszą osobę do tego zadania. Korfanty jako komisarz plebiscytowy w 1920 roku był

²² Tamże, s. 17.

²³ Tamże, s. 102.

²⁴ Tak o tym pisał Adolf Nowaczyński, uczestnik defilady wojskowej w Poznaniu w maju 1919 roku: „[...] Pęknięcie okopów, miasto obłąkane radością, czyste nowe flagi, my w pochodzie, szeregi trzymające się za ręce [...] *Korfantio triumphans* stoi i już jako pater familia, dwóch chłopców w marynarskich ubraniach, dwie dziewczynki śliczności, dokoła generalicja i wielkopolskie notable, a wszystko w niego wpatrzone: *der kommende Mann, Führer, Il Duce*” – D. M a t e l s k i: *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1934*. Poznań 1997, s. 102.

²⁵ M. O r z e c h o w s k i: *Wojciech Korfanty...*, s. 184–186.

²⁶ Tamże, s. 332.

²⁷ Tamże, s. 186.

przekonany, że uzyska się korzystne dla Polski decyzje terytorialne bez konieczności prowadzenia walki zbrojnej. W tej kwestii popadł w konflikt z piłsudczykami, którzy prowadzili przygotowania powstańcze. Zażądał ich usunięcia z terenu Górnego Śląska. Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych prowadził własną politykę wewnętrzną na Górnym Śląsku²⁸, co prowadziło do konfliktu z Korfantym oraz z Narodową Demokracją²⁹. W czasie III powstania wielu dowódców POW GŚl. wywodzących się z kręgów legionowych uważało, że należy kontynuować ofensywę, przekroczyć tzw. linię Korfantego, opanować blokowane miasta zajęte przez wojska sojusznicze oraz wystąpić zdecydowanie przeciwko Niemcom i popierającym ich wojskom sojuszniczym. Przyjęcie takiej linii działania w ówczesnej sytuacji politycznej doprowadziłoby do upadku powstania. Korfanty sprzeciwił się tym pomysłom i odsunął od kierowania powstaniem ich twórców. Zrodziło to konflikt między Korfantym a oficerami przede wszystkim skupionymi w Sztabie Grupy „Wschód”, w tym z Michałem Grażyńskim³⁰, który nigdy nie zapomniał Korfantemu doznanego wówczas upokorzenia.

W latach 1922–1926 Wojciech Korfanty był niekwestionowanym przywódcą politycznym w województwie śląskim, gdzie miał największe wpływy i odgrywał dominującą rolę. Decydował o tym jego autorytet, niemalże legenda, nie pełnił bowiem żadnej oficjalnej funkcji. W tym czasie częściej przebywał w Warszawie niż w Katowicach, robiąc interesy i angażując się w gry polityczne. W maju 1926 roku poparł drugą koalicję Chjeno-Piasta (podobną do tej z 1923 roku, chociaż tym razem nie zaproponowano mu w niej żadnej funkcji)³¹. Przewrót majowy w 1926 roku zaskoczył Korfantego w Katowicach. Radził Wincentemu Witosowi nie podawać się do dymisji i twardo walczyć z Piłsudskim, wykorzystując pułki poznańskie do końca wierne rządowi.

Korfanty stanowczo wystąpił przeciwko zamachowi, już 15 maja 1926 roku tworząc w Katowicach Centralny Narodowy Komitet Wykonawczy, grupujący endecję, chadecję, Narodową Partię Robotniczą oraz PSL „Piast”. Komitet potępił zamach i opowiedział się za podtrzymaniem prawowitej władzy. Szybko jednak się rozpadł. Korfanty przeszedł na pozycję zażartego wroga Piłsudskiego i sanacji, co miało go drogo kosztować³².

Konflikt Korfantego z Piłsudskim nabrał nowego wymiaru po zamachu majowym i mianowaniu wojewodą śląskim Michała Grażyńskiego, bliskiego współpracownika Piłsudskiego i adwersarza Korfantego jeszcze z czasów III powstania śląskiego. Szybko okazało się, że Korfanty nie docenił wpływów Piłsudskiego i sanacji w województwie śląskim. Wojewoda Grażyński opierał się na organizacji lewicowych piłsudczyków Związku Naprawy Rzeczypospolitej, a 2 grudnia 1926 roku założył nowy dziennik „Polska Zachodnia”. Uzyskał też znaczne wpływy w Związku Powstańców Śląskich. Zaostrzyło to dawne konflikty powstańców z Korfantym i nastąpił ostateczny rozbrat. Powstańcy wydali publiczną deklarację, w której wyrzekli się go: „Panie Kor-

²⁸ S. B a c z y ń s k i: *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918–1921*. „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939”. T. 13, 1967, s. 150.

²⁹ Tamże, s. 127.

³⁰ W. R y ż e w s k i: *Trzecie powstanie śląskie 1921*. Warszawa 1977, s. 399–404.

³¹ M. O r z e c h o w s k i: *Wojciech Korfanty...*, s. 231–280.

³² Tamże, s. 281–285.

fanty! Nie byłeś nigdy naszym wodzem, nie masz zatem prawa przemawiać dzisiaj do nas. Drogi nasze, idące szlakami Kościuszki, ŁukasieŃskich, Trauguttów i Okrzejów, były ci obce i wstrętne; miałeś duszę handlarza politycznego, nic dziwnego zatem, że nienawdziłeś orlich wzlotów i porywów śląskiego ludu”³³.

21 maja 1926 roku Rada Ministrów usunęła Korfantego z prezesury Rady Nadzorczej Banku Śląskiego. Ponadto pod naciskiem Grażyńskiego Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych cofnął subwencję dla pism Korfantego³⁴. Przywódcy śląskiej sanacji zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że aby ugruntować swoją pozycję muszą doprowadzić do osłabienia chadecji i wyeliminowania z życia politycznego jej przywódcy. Obie strony nie przebierały w środkach. Z biegiem czasu możliwości Korfantego coraz bardziej się kurczyły. Stawał się coraz mniej atrakcyjnym partnerem dla wielkiego przemysłu, który przestał go finansować. W Sejmie Śląskim stracił pozycję lidera decydującego o większości podejmowanych przez władze wojewódzkie decyzji³⁵. W opozycji do Korfantego budowano w województwie śląskim kult Józefa Piłsudskiego, czego wyrazem było m.in. obchodzenie imienin Marszałka, pisanie o jego roli w odzyskaniu przez Polskę Śląska, a w końcu budowanie mu pomnika w Katowicach³⁶.

Kulminacją ataków sanacji na Korfantego było postawienie go w listopadzie 1927 roku przed Sądem Marszałkowskim³⁷. Już Władysław Grabski powołał komisję specjalną do zbadania nieprawidłowości w płaceniu podatków przez Korfantego. Po zamachu majowym Piłsudski powołał drugą komisję do ścigania nadużyć. „Obie komisje orzekły, że Korfanty żadnych nadużyć podatkowych nie popełnił”³⁸. Ogłoszony 28 listopada 1927 roku wyrok Sądu Marszałkowskiego uwalniał Korfantego od stawianych mu zarzutów. Natomiast stwierdzono, że pobieranie subsydiów od przemysłu opanowanego przez Niemców „nie licowało z godnością posła i publicyści”³⁹. Po wyroku Korfanty opublikował w grudniu 1927 roku w Katowicach – po polsku i niemiecku – broszurę: *Odezwa do ludu śląskiego*. Odparł w niej wszystkie stawiane mu zarzuty, przypomniał swoje zasługi i obiecał dalsze działanie na rzecz polskiej ludności Górnego Śląska. Pisał, że bezpodstawnie zarzuca mu się proniemieckość, ponieważ stawał w obronie zarówno niemieckich, jak i polskich przemysłowców, aby ratować gospodarkę tego regionu⁴⁰.

³³ Cyt. za: E. D ł u g a j c z y k: *Wojciecha Korfantego i Michała Grażyńskiego spór niezazegnany*. W: *Wojciech Korfanty – portret polityka...*, s. 147.

³⁴ M. D r o z d o w s k i: *Sprawy i ludzie II Rzeczypospolitej: szkice i polemiki*. Kraków 1979, s. 82.

³⁵ Tamże, s. 285–295.

³⁶ T. F a l e c k i: *Powstańcy śląscy 1912–1939*. Wrocław 1990; E. D ł u g a j c z y k: *Piłsudzczy i rekruci „czwartej brygady”*. Z *genezy sanacji śląskiej*. „Sobótka” 1979, nr 2; H. H e i n: *Uwagi o formach i funkcjach kultu Józefa Piłsudskiego w województwie śląskim*. „Niepodległość” 1997, T. XLIX, s. 20–34.

³⁷ E. D ł u g a j c z y k: *Piłsudzczy...*, s. 302–306.

³⁸ A. P r a g i e r: *Czas przeszły dokonany*. Londyn 1966, s. 338.

³⁹ Z. L a n d a u, B. S k r z e s z e w s k i: *Wojciech Korfanty przed Sądem Marszałkowskim*. Katowice 1964, s. 164–165.

⁴⁰ „I za tę moją pracę bezinteresowną nierozumni młodzieńcy i zawodowi oszczercy śmieli mnie nazwać jurgielnikiem niemieckim. Po mojej 35-letniej pełnej mozołów i ofiarnej pracy dla Polski mieli sromną odwagę posądzić mnie publicznie o to, że sprzedaje Polskę ościennemu państwu, wrogiemu Polsce, a ludzie nie znający Śląska, nie rozumiejący mej roli, pozbawieni znajomości życia potrafiło nazwać mą pracę nie licującą z godnością posła i publicyści polskiego.” W. K o r f a n t y: *Odezwa do ludu śląskiego*. Katowice 1927.

Spór o tradycje powstań śląskich

W 1927 roku podjęto decyzję o nadaniu obchodom rocznic powstań śląskich charakteru oficjalnego. Organizowano marsze powstańców nad Odrę, odznaczano ich Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności. Do 1931 roku nosili mundury powstańcze, a od tego czasu wojskowe⁴¹.

Wyrazem konfliktu między Korfantym a sanacją był także spór o tradycje powstań śląskich. Rozgorzał on zaraz po przewrocie majowym i toczył się przez następne lata. Sanacja pragnęła je wykorzystać do ugruntowania swych wpływów politycznych, stąd nie unikano manipulacji, posuwając się nawet do fałszerstw historycznych. Wojewoda Michał Grażyński, dysponując dużą władzą, starał się zmonopolizować organizowanie uroczystości związanych z rocznicami powstań śląskich i przy okazji ponad miarę i prawdę historyczną eksponować swoją rolę. Tak było w 1929 roku, a przede wszystkim w 10. rocznicę III powstania w 1931 roku. Wspomnienia i refleksje na temat powstania przeplatały się z oceną aktualnej sytuacji i zadań politycznych⁴². W 1931 roku obóz rządowy odniósł się do tego wydarzenia z rezerwą, nie organizując obchodów i nie poświęcając tej rocznicy należytego miejsca w prasie. Grażyński uczestniczył w okolicznościowym posiedzeniu Sejmu Śląskiego, co było tym poddyktowane, że w plebiscycie decydującą rolę odegrał Wojciech Korfanty, czego nie chciano uwypuklić. „Kurier Śląski” tak o tym pisał: „[...] nie można tu nic zapisać na ich konto. Nie było ich tu podczas tych walk, a tam, gdzie nie mogą nic powiedzieć o sobie i o swoim wodzu, milczą. Z plebiscytem na Śląsku związane są inne nazwiska i to ich boli”⁴³.

Sanacja śląska starała się ukazać wybitne zasługi Grażyńskiego, umniejszając znaczenie plebiscytu, a podnosząc rolę III powstania. Powstanie to – w wyniku działań Grażyńskiego, Karola Grzesika i innych działaczy POW GŚL – miało bowiem zadecydować o przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski. Towarzyszyła temu nagonka przeciwko Korfantomu, któremu zarzuczano niechęć wobec powstania, kunktatorstwo i na niego zrzucano winę za porażki w czasie powstania. Wówczas to na łamach „Polski Zachodniej”, głównego organu sanacji śląskiej, ukazały się liczne artykuły gloryfikujące Grażyńskiego i jego współpracowników, w większości byłych oficerów działających w III powstaniu w Grupie „Wschód”. Ponadto Grażyński wydał w tym czasie książkę: *Walka o Śląsk. Fragmenty wspomnień – sierpień 1920 – czerwiec 1921*. Najpierw opublikowano ją w zbiorze *O wolność Śląska* (Katowice 1931), następnie w formie druku zwartego⁴⁴.

Wspomnienia Grażyńskiego zawierają wiele ciekawych informacji, niemniej jednak są zbudowane tak, by podnieść swoją rangę, a umniejszyć adwersarza. Grażyński starał się przekonać czytelników, że on sam razem z Grzesikiem zarówno w POW

⁴¹ M. L i s: *Tradycje powstań śląskich – czy dziś potrzebne i komu?* W: *Pamięć o powstaniach śląskich czy i komu potrzebna?* Red. Z. K a p a ł a i W. L e s i u k. Bytom 2001, s. 61.

⁴² H. R e c h o w i c z: *Spoleczno-polityczna ocena powstań śląskich w minionym 50-leciu*. W: *Pięćdziesięciolecie powstań śląskich. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę III powstania śląskiego Katowice – Opole 26–27 kwietnia 1971*. Red. F. H a w r a n e k i, W. Z i e l i Ń s k i. Katowice 1973, s. 60.

⁴³ „Kurier Śląski” z 21 marca 1931 roku. Cyt. za: H. R e c h o w i c z: *Spoleczno-polityczna ocena powstań śląskich...*, s. 61.

⁴⁴ M. G r a ż y Ń s k i (Borelowski): *Walka o Śląsk Fragmenty wspomnień sierpień 1920 – czerwiec 1921*. Katowice 1931.

GŚl., jak i potem w dowództwie Grupy „Wschód” byli jedynymi rzecznikami walki o wyzwolenie Górnego Śląska i cały czas musieli przezwyciężać trudności, jakie stwarzał im w tej materii Korfanty. W ten sposób Grażyński chciał umocnić swój autorytet i związanych z nim ludzi. Do tej akcji włączono dowódcę wojskowego III powstania Macieja Mielżyńskiego, który swoje nieudolności starał się zatuszować oskarżeniami wobec Korfantego. Czynił to w pracy *Wspomnienia i przyczynki do historii III powstania górnośląskiego*⁴⁵.

Prasa chadecka i oenerowska odpierała te ataki oraz ukazywała własną interpretację wydarzeń. Negowano w nich zasługi Grażyńskiego, a gloryfikowano Korfantego, nazywając go „wodzem ludu śląskiego”, „człowiekiem opatrnościowym”, „najwięcej zasłużonym synem Rzeczypospolitej”⁴⁶. W całej tej akcji propagandowej akcentowano rodzimy charakter powstania, negatywnie oceniając przybyszów, w tym przede wszystkim Grażyńskiego. Przypominano także negatywny stosunek Piłsudskiego wobec powstania i brak skutecznej pomocy⁴⁷. Do polemiki z Grażyńskim zaangażował się też sam Wojciech Korfanty i przystąpił do publikowania własnych wspomnień pt. *Marzenia i zdarzenia* w 25 odcinkach na łamach „Polonii” w okresie od 5 maja do 4 czerwca 1931 roku⁴⁸. Korfanty twierdził, że praca M. Mielżyńskiego nie ma większej wartości, jest pełna przeinaczeń i fantazji, autor dostał bowiem od Grażyńskiego dużą sumę pieniędzy za takie właśnie przedstawienie wydarzeń.

Ustosunkowując się do wspomnień Grażyńskiego, Korfanty zaprzeczał jego twierdzeniom, jakoby rozmawiał z nim tuż przed wybuchem powstania i dopiero to on nakłonił go do rozpoczęcia walki zbrojnej. Dowodził, że decyzje o wybuchu powstania podjął samodzielnie, nie miał bowiem ani zwyczaju, ani potrzeby sięgać po opinie osób, które w aparacie plebiscytowym i strukturach wojskowych nie należały do najwyższego szczebla. Grażyński zaś pełnił jedynie funkcję zastępcy szefa sztabu Dowództwa Obrony Plebiscytu, był więc zbyt niskiej rangi, aby mieć jakikolwiek wpływ na Korfantego. Sprawa ta była dla Grażyńskiego bardzo ważna, bowiem wbrew faktom uzurpował sobie rolę inspiratora walki zbrojnej. W tej sytuacji po zdementowaniu tych informacji przez byłego dyktatora III powstania Grażyński robił wszystko, aby znaleźć świadków jego rzekomej rozmowy z Korfantym. Jednym z nich miał być jakoby dr Roman Lutman. Korfanty obalał te fałszerstwa, dowodząc, że służą one bieżącej walce politycznej i mają na celu zdyskredytowanie go. Jednocześnie w swoich wspomnieniach pokazywał niewielką rolę w powstaniu Grażyńskiego, podkreślając jego awanturnictwo, czego wyrazem był tzw. bunt w Grupie „Wschód”. Dowodził, że przewaga Niemców w czasie bitwy o Górę św. Anny była już tak duża, że tylko jego wysiłki dyplomatyczne zapobiegły klęsce. Natomiast forsowana przez Grażyńskiego eskalacja działań zbrojnych przy tak dużej dysproporcji sił doprowadziłaby do klęski powstania⁴⁹. Ponadto Korfanty w czasie tej polemiki sformułował wobec Piłsudskiego i ówczesnego rządu RP wiele krytycznych uwag, pokazując ich niechętny stosunek do Śląska i brak pomocy dla powstania. Grażyński

⁴⁵ M. M i e l ż y ń s k i: *Wspomnienia i przyczynki do historii III powstania górnośląskiego*. Mikołów 1931.

⁴⁶ H. R e c h o w i c z: *Społeczno-polityczna ocena powstań śląskich...*, s. 62.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ *Wojciecha Korfantego „Marzenia i zdarzenia”*. Do druku przygot. W. Z i e l i ń s k i. Katowice 1984.

⁴⁹ Tamże.

natomiast starał się te niewygodne fakty przemilczeć, by budować legendę Józefa Piłsudskiego na Górnym Śląsku.

Henryk Rechowicz pisał, że „historykowi trudno się zgodzić z jednostronnymi opiniami obu polemistów” i dlatego nie może powstrzymać się od wyrażenia żalu, że „obaj ci działacze pisali swoje wspomnienia kierowani politycznymi ambicjami, a nie dla spopularyzowania pięknych wzorów patriotyzmu ludu śląskiego”⁵⁰.

W 1936 roku, 15. rocznicy III powstania, zarówno sanacja jak i opozycja poświęciły wiele uwagi⁵¹. Grażyńskiemu udało się nadać uroczystościom dużą rangę, o czym świadczy udział w nich gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Opozycja zorganizowała skromniejsze uroczystości i nie uczestniczył w nich Wojciech Korfanty przebywający na emigracji w Czechosłowacji. 3 maja wydano specjalny numer „Polonii” poświęcony powstaniu, zamieszczając w nim odezwę Korfantego, w której zwrócił uwagę na sytuację społeczną ówczesnych Górnoślązaków, borykających się z trudnymi warunkami życia. W numerze tym zamieszczono też list Ignacego Jana Paderewskiego, który – akcentując patriotyzm ludu śląskiego – tak pisał o Korfantym: „I byłaby może ułożyła się na sen wieczny świadomość tego polskiego ludu, gdyby z łona jej nie powstał człowiek o płomiennej duszy, wytrwały, mężny, przeznaczony na wodza”⁵².

Działania opozycji nie były jednak w stanie zmienić tego, że obraz powstań oraz Korfantego prezentowany przez Grażyńskiego znalazł wielu zwolenników także wśród byłych powstańców i obowiązywał oficjalnie do 1939 roku. Przewaga obozu sanacyjnego na Górnym Śląsku była w tym względzie duża⁵³. Trudno się więc dziwić, że w tej atmosferze walki z Korfantym w organizacjach powiązanych z sanacją źle lub mało pisano o dyktatorze III powstania, np. w okolicznościowym „Powstańcu” z dnia 1 maja 1937 roku⁵⁴. Przemilczaną postacią był także W. Korfanty w wydanym w Katowicach w 1936 piśmie związanej z sanacją Organizacji Młodzieży Powstańczej „Przewodniku Młodzieży Powstańczej”. Natomiast wiele tam było o roli Józefa Piłsudskiego i Michała Grażyńskiego, Prezesa Honorowego Związku Powstańców Śląskich⁵⁵. Już wcześniej Korfanty skazany był na zapomnienie i nawet w napisanym przez Gustawa Morcinka przewodniku *Śląsk* (wydanym w 1933 roku w renomowanej serii „Cuda Polski”) nie wspomina się o Wojciechu Korfantym, natomiast jest on dedykowany „dr Michałowi Grażyńskiemu, bojownikowi idei państwowej na Śląsku”, a przedmowę napisał Eugeniusz Kwiatkowski⁵⁶.

W czasie wojny spory między zwolennikami nieżyjącego już Korfantego a Grażyńskiego przeniosły się na emigrację, gdzie znalazła się duża grupa powstańców śląskich. Powstańcy znaleźli się wojsku (w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w Ludowym Wojsku Polskim), byli też wśród nich zwolennicy partii politycznych wchodzących w skład rządu polskiego⁵⁷. Prowadzili działalność na rzecz upamiętnienia

⁵⁰ H. R e c h o w i c z: *Spoleczno-polityczna ocena powstań śląskich...*, s. 60–61.

⁵¹ Tamże, s. 63.

⁵² Tamże, s. 64.

⁵³ M. L i s: *Tradycje powstań śląskich...*, s. 60.

⁵⁴ „Powstańca” 1937, nr 9.

⁵⁵ „Przewodnik Młodzieży Powstańczej” 1936 roku.

⁵⁶ G. M o r c i n e k: *Śląsk*. Poznań 1933.

⁵⁷ Z. K a p a ł a: *Powstańcy śląscy na obczyźnie w walce z Niemcami w latach 1939–1945*. W: „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”. *Historia*. Nr 4. Bytom 1988, s. 97–130; T e n ż e: *Powstańcy*

rocznic wybuchu powstania⁵⁸. Szeroki zasięg miały obchody 20. rocznicy plebiscytu i III powstania śląskiego w środowisku uchodźców w Wielkiej Brytanii i w Palestynie w 1941 roku. Kulminacją obchodów na Wyspach był zlot w dniu 4 maja 1941 roku w Dundee w Szkocji z udziałem władz miasta. Obradom przewodniczył Arka Bożek, a Jan Wyglenda wygłosił referat przypominający plebiscyt i III powstanie⁵⁹. Zorganizowano także okolicznościowe uroczystości w Latrun w Palestynie w Ośrodku Zapasowym Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, gdzie przemówienie wygłosił kpt. Mieczysław Chmielewski⁶⁰.

Ważną rolę w działalności Ślązaków w Palestynie odgrywał Stanisław Ligoń⁶¹. W lutym 1945 roku ukazała się w Jerozolimie nakładem sekcji wydawniczej Jednostek Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie książka *Śląska Ojczyzna*, której redaktorami byli: S. Ligoń, dr Janina Pilatowa i dr Edward Kostka. W publikacji tej niewiele pisano o Wojciechu Korfantom⁶².

W lutym 1942 roku w Wielkiej Brytanii założono Koło Ślązaków, którego prezesem został Edward Sojka, a później dr Bronisław Hager. Skupiało ono koło 150 członków, wśród których prym wodzili byli powstańcy śląscy. Do czołowych działaczy koła należeli: ks. biskup Józef Gawlina, ks. prałat Jan Brandys, ks. Henryk Joško, wdowa po Wojciechu Korfantom Elżbieta ze Szprotów, adwokat Andrzej Niebieszczański oraz przedstawiciele życia gospodarczego: Edward Kołodziej i Tadeusz Ullman, zięć Wojciecha Korfatego. Członkiem koła był także Arka Bożek⁶³. Członkowie koła prowadzili działalność propagandową, publicystyczną i polityczną na rzecz obrony interesów Górnego Śląskiego, m.in. w 1942 roku zorganizowano obchody 21. rocznicy III powstania i 20. rocznicy objęcia przez władze polskie części Górnego Śląska⁶⁴.

Po wojnie na wychodźstwie wspominano o Korfantom niewiele i dopiero w latach 70. XX wieku emigracyjne wydawnictwo Odnova w Londynie wydało jedną z najbardziej udokumentowanych prac na temat roli Korfatego w czasie plebiscytu i III powstania śląskiego. Była to praca dr Włodzimierza Dąbrowskiego, osobistego sekretarza dyktatora III powstania śląskiego. Przedmowę do niej napisał syn – Zbigniew W. Korfanty. Zawarte w pracy dokumenty, wówczas często po raz pierwszy

śląscy w walce z hitlerowską III Rzeszą na frontach II wojny światowej. W: Walka martyrologia powstańców śląskich w latach 1939–1945. Red. Z. K a p a ł a. Bytom 1991, s. 68–89.

⁵⁸ Z. K a p a ł a: *Wojenne obchody 20. rocznicy powstań śląskich i plebiscytu w kraju i na obczyźnie. W: Nie tylko o Korfantom, jeszcze o powstaniach śląskich i plebiscycie w świetle ostatnich badań.* Red. Z. K a p a ł a. Bytom 2000, s. 265–278.

⁵⁹ A. B o ż e k: *Pamiętniki.* Katowice 1957, s. 300–302; J. W y g l e n d a: *Wspomnienia z lat 1939–1943.* Opole 1983, s. 108–110.

⁶⁰ Z. K a p a ł a: *Wojenne obchody 20. rocznicy powstań śląskich i plebiscytu...*, s. 272.

⁶¹ Stanisław Ligoń, działacz plebiscytowy (od 1920 roku pracownik Polskiego Komitetu Plebiscytowego) współtwórca rozgłośni polskiego radia w Katowicach i jego dyrektor do 1934 roku, twórca popularnego cyklu audycji „Bery i bojki”. Poseł na Sejm. Po 1939 roku przebywał w Rumunii i Jugosławii i był m.in. członkiem Delegatury Rządu Emigracyjnego ds. opieki nad wychodźcami. Występował w miejscowej rozgłośni radiowej w cyklicznym programie „Kwadrans polski”. Wznowił także wydanie prac: *Wesele na Górnym Śląsku i Bery i bojki. Encyklopedia powstań śląskich.* Red. F. H a w r a n e k. Opole 1982, s. 273.

⁶² Z. K a p a ł a: *Wojenne obchody 20. rocznicy powstań śląskich...*, s. 275–276; *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 273.

⁶³ Z. K a p a ł a: *Wojenne obchody 20. rocznicy powstań śląskich...*, s. 274.

⁶⁴ Tamże.

publikowane, pozwalały bardziej obiektywnie spojrzeć na III powstanie śląskie i docenić rolę, jaką odegrał w nim Wojciech Korfanty⁶⁵.

Po wojnie na Górnym Śląsku w otoczeniu Jerzego Ziętka pojawiła się koncepcja skupienia powstańców w organizacji prorządowej. Nie było to łatwym zadaniem, w większości bowiem powstańcy przed wojną popierali rządy sanacyjne na Górnym Śląsku. Po wojnie dla komunistów stały się one synonimem wszelkiego zła. Powstańcom obca była także ideologia komunistyczna. Komuniści polscy – podobnie jak niemieccy – uważali, że Górny Śląsk powinien należeć do Niemiec, a powstania oceniano jako awanturę nacjonalistyczną. Wiele z tego sposobu myślenia przetrwało i po wojnie, było silne przede wszystkim w czasach stalinowskich. Zaczęto ograniczać ich rolę do swoistej dekoracji, do ubarwiania uroczystości. Niektórzy powstańcy, o ironio, wyjeżdżali po wojnie na stałe do Niemiec. Były również szykany, które nie ominęły Arki Bożka⁶⁶, Jana Wyglendy⁶⁷, Stanisława Ligonii⁶⁸, a nawet Jerzego Ziętka⁶⁹.

Komuniści nie chcieli mieć powstańców za sojuszników, chociaż dostrzegali społeczny charakter walki narodowowyzwoleńczej ludu śląskiego w latach 1919–1921. Niemniej jednak znaleziono wspólną płaszczyznę, jaką były hasła narodowe i obrona przed ekspansją niemiecką. Na tej płaszczyźnie nowa władza starała się ugruntować swoje wpływy na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie⁷⁰. 28 kwietnia 1945 roku w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się „zebranie konstytucyjne” Związku Weteranów Powstań Śląskich. Zrezygnowano z dawnej nazwy, bowiem Związek Powstańców Śląskich za bardzo kojarzył się nowym władzom z sanacją.

Ziętek, mający wojskowy stopień podpułkownika i będący na stanowisku I wicewojewody, wysunął się na czoło masy powstańczej. Jego dominującą pozycję w Związku potwierdziły także obrady I Zjazdu ZWPS w Bytomiu 6 października 1946 roku⁷¹. Związek gromadził coraz więcej członków, a mimo to 3 maja 1945 roku podczas obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja ani słowem nie wspomniano o rocznicy III powstania śląskiego, władze centralne wciąż bowiem wahały się, czy uznać tradycje powstańcze. Mimo to, dzięki staraniom Ziętka, 31 lipca 1945 roku Wojewódzka Rada Narodowa poparała ideę budowy „Pomnika Powstańca” na Górze Św. Anny⁷². Niemniej jednak Związek Weteranów Powstań Śląskich był organizacją bardzo uległą władzy, gdzie nie było miejsca na samodzielnych przywódców i działaczy powstańczych.

W pierwszych powojennych latach wielu działaczy wspominało Korfantego, obiektywnie też pisano o nim, czego wyrazem są dwie prace: Mieczysława Tobiasza *Wojciech Korfanty*⁷³ i Kazimierza Piwarskiego *Historia Śląska w zarysie*⁷⁴. M. Tobiasz pisze, że po wybuchu wojny w 1914 roku „rozdzieliły się drogi społeczeń-

⁶⁵ W. Dąbrowski: *Trzecie powstanie śląskie rok 1921*. Londyn 1973.

⁶⁶ *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 53 i 668.

⁶⁷ J. Musioł: *Od Wallenroda do Kordiana. Dramatyczne Ślązaków wybory*. Katowice 2000, s. 72–73; *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 626.

⁶⁸ M. Fazań, W. Nawrocki: *Katowickie środowisko literackie w latach 1945–1967*. Katowice 1969, s. 32, 196–198; *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 273.

⁶⁹ J. Walczak: *Jerzy Ziętek...*, s. 223–235.

⁷⁰ H. Rechowicz: *Powstańcy śląscy w Polsce Ludowej*. Katowice 1970, s. 7–32.

⁷¹ J. Walczak: *Jerzy Ziętek...*, s. 156–157; *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 667–668.

⁷² Tamże, s. 163.

⁷³ M. Tobiasz: *Wojciech Korfanty*. Katowice 1947.

⁷⁴ K. Piwarski: *Historia Śląska w zarysie*. Katowice – Wrocław 1947.

stwa polskiego, rozdzieliły się drogi Korfantego i Napieralskiego. Ten ostatni poszedł drogą ratowania koncernu »Katolika« od bankructwa. [...] Korfanty poszedł swoją drogą, której trzymał się wiernie nawet w latach chwilowej zależności finansowej od Napieralskiego. Była to droga polskiej racji stanu. On poszedł szukać drogi do Macierzy, do tej Polski, którą z mównicy parlamentarnej w Berlinie w płomiennych przemówieniach przyobiecał ludowi śląskiemu [...] Dziełem Korfantego było dopełnienie działalności wszystkich tych, którzy w XIX wieku pracowali na niwie śląskiej. Rozwinął go do pełnej dojrzałości i co najważniejsze poprzez plebiscyt i powstania śląskie doprowadził lud śląski do Polski⁷⁵. Książka ta wyszła w 1947 roku nakładem wydawnictwa „Ognisko” Spółdzielnia Księgarska w nakładzie 4 tysięcy egzemplarzy. Z tej liczby sprzedano 500 egzemplarzy. Pozostała część w 1950 roku, po przejęciu majątku wydawnictwa „Ognisko” przez PP „Dom Książki”, powędrowała na przeznaczenie⁷⁶. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że była to w dużym stopniu decyzja polityczna.

Kazimierz Piwarski pisze o Korfantym dużo, acz czasami krytycznie. Wiele miejsca poświęca jego współpracy z Adamem Napieralskim i wystąpieniom w Reichstagu⁷⁷. Podkreśla wielkie znaczenie mowy Korfantego na początku 1918 roku, niejako zainspirowanej orędziem prezydenta Woodrowa Wilsona, w którym mówił o odbudowie Polski obejmującej wszystkie ziemie zamieszkałe niewątpliwie przez Polaków. „Wysunięta przez Wilsona zasada samostanowienia narodów uprawniała do nadziei na powrót Śląska do Polski. W parlamencie niemieckim wystąpił też z takim właśnie żądaniem, imieniem Polaków śląskich, Wojciech Korfanty, zyskując sobie śmiało mowami duże sympatie wśród szerokich sfer społeczeństwa polskiego, w pierwszym rzędzie wśród Polaków śląskich. Podczas gdy grzebał się ostatecznie w opinii polskiej Napieralski, wysuwał się nie zdecydowanie Korfanty na przywódcę polskiego Śląska⁷⁸. Eksponując rolę Korfantego w czasie plebiscytu i III powstania, K. Piwarski zwracał ponad miarę uwagę na jego ostrożność i to, że zmarnował szansę wybuchu powstania wiosną 1919 roku⁷⁹. Wacław Ryżewski w wydanej dwadzieścia lat później pracy o III powstaniu śląskim uważa te twierdzenia za absurd i przyznaje rację Korfantemu⁸⁰. Niemniej jednak K. Piwarski, pisząc o wyborze Korfantego na komisarza plebiscytowego, podkreśla: „Dla mas ludu śląskiego był więc Korfanty tym człowiekiem sztandarowym, za którym przy wyborach Polacy śląscy głosowali, którego grzmiący głos z trybuny parlamentarnej napawał ich wiarą w lepszą przyszłość: Korfanty był ich człowiekiem [...] W pracę na stanowisku komisarza wniósł Korfanty niewątpliwie dużo dobrej woli, zapału i cennej umiejętności wzniesienia się ponad opłatki partyjne: chciał wciągnąć do współpracy wszystkich Polaków, bez różnicy przynależności partyjnej. Ujemną natomiast cechą była wygórowana ambicja, która mu dyktowała posunięcia wprost dyktatorskie; sam chciał o wszystkim decydować,

⁷⁵ M. T o b i a s z: *Wojciech Korfanty...*, s. 224.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ K. P i w a r s k i: *Historia Śląska w zarysie...*, s. 368–371.

⁷⁸ Tamże, s. 391.

⁷⁹ Tamże, s. 399.

⁸⁰ W. R y ż e w s k i: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 422.

lekceważył nieraz słuszne uwagi innych. W szczególności nie umiał uzgodnić swych poczynań ze stanowiskiem organizacji wojskowych⁸¹.

Prace te, tworząc obraz dyktatora III powstania, niejako podnosiły dawne, przedwojenne spory na temat roli Korfantego na Górnym Śląsku w czasie powstań i plebiscytu. Swoistym *nowum* (przede wszystkim w pracy M. Tobiasza) było zaakcentowanie roli Korfantego w parlamentach w Berlinie (Reichstagu i Landtagu) przed 1918 rokiem.

Wspomniane prace nie znalazły szerszego oddźwięku, w nowej sytuacji zaczęto bowiem akcentować społeczny charakter powstań i szukać innych niż Korfanty czy Grażyński bohaterów. W styczniu 1948 roku Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Śląskich postanowił ufundować tablicę pamiątkową poświęconą powstańcowi komuniście Józefowi Wiczorkowi w sali Sejmu Śląskiego, którego postać zaczęto coraz bardziej popularyzować⁸². W latach 1950–1955 PZPR nie wycofała się ze swoich poprzednich ocen powstań śląskich, ale też ich oficjalnie nie potwierdzała. „Sprzyjało to głoszeniu przez niektórych publicystów, a nawet historyków nieodpowiedzialnych poglądów, co nie spotkało się z oficjalną krytyką⁸³. Poglądy te prezentowano na łamach prasy, w czasopiśmie naukowych oraz na konferencji Śląskiego Instytutu Historii PAN, która odbyła się w dniach 28 czerwca – 1 lipca 1951 roku we Wrocławiu⁸⁴. O 30. rocznicy III powstania w 1953 roku „zapomniano”.

Po II Zjeździe PZPR w 1954 roku, a przede wszystkim po III Plenum KC PZPR w 1955 roku zaczęto nieśmiało odwoływać się do tradycji powstańczej. 19 czerwca 1955 roku, w czasie uroczystości zwołanej dla upamiętnienia X-lecia władzy ludowej na Śląsku odsłonięto pomnik Czynu Powstańczego na Górze św. Anny. Dalsze zmiany dokonały się po VIII Plenum KC PZPR w 1956 roku i od tego czasu obchodzono kolejne rocznice powstań śląskich. W 1959 roku obchodzono 40. rocznicę⁸⁵, w 1966 – 45. rocznicę, obie w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i nadano im rangę centralnych uroczystości. W 1966 roku wmurowano akt erekcyjny pomnika Powstańców Śląskich, którego odsłonięcie nastąpiło 1 września 1967 roku⁸⁶.

Mimo że uroczystości obchodzono powstańcze rocznice, to nie eksponowano postaci Wojciecha Korfantego, chociaż w poważnej encyklopedii PWN zamieszczono jego duży biogram⁸⁷. Przytoczono tam wiele faktów z jego życiorysu, podkreślając, że działalność Korfantego przyczyniła się do rozbudzenia polskiej świadomości narodowej na Śląsku. „Zręczne manewry polityczne, podkreślanie momentów narodowych, a także proces wytoczony Korfantemu przez kardynała Koppa z Wrocławia i 33 niemieckich księży zjednały mu znaczną popularność na Śląsku. Działalność w Reichstagu i Landtagu. W I wojnie światowej początkowo zwolennik orientacji na państwa centralne, od 1915 na aliantów. 25 października 1918 roku wystąpił w Reichstagu

⁸¹ K. P i w a r s k i, *Historia Śląska w zarysie...*, s. 403.

⁸² H. R e c h o w i c z: *Spoleczno-polityczna ocena powstań śląskich...*, s. 73; biogram Jerzego Wiczorka w: *Encyklopedii powstań śląskich...*, s. 603.

⁸³ H. R e c h o w i c z: *Spoleczno-polityczna ocena powstań śląskich...*, s. 74.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ *Powstania śląskie. Materiały z sesji naukowej, zorganizowanej w 40 rocznicę III powstania śląskiego w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Katowice, 13 i 14 czerwca 1961.* Red. K. Popiołek i H. Zieliński. Katowice 1963.

⁸⁶ *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 430.

⁸⁷ *Wielka encyklopedia powszechna PWN.* T. 6. Warszawa 1965, s. 54.

z żądaniem przyłączenia do Polski Prus Królewskich, Gdańska, Wielkopolski, części Prus Książęcych oraz Śląska Górnego i Średniego, 1919 polski komisarz plebiscytowy na Śląsku, jeden z przywódców powstań śląskich, po głosowaniu plebiscytowym wysunął projekt (niezrealizowany) podziału Śląska (zwany linią Korfantego) korzystniejszy dla Polski od projektów alianckich”. Podkreślano, że Korfanty był związany z wielkim kapitałem, działaczem z Chrześcijańskiej Demokracji, posłem na sejm. Przypominano, że był wydawcą dzienników „Rzeczpospolita” i „Polonia”, w 1927 roku stanął przed Sądem Marszałkowskim, mimo że nie należał do Centrolewu był uwięziony z jego działaczami, ostro zwalczał Piłsudskiego, był więźniem brzeskim, zbliżył się do Frontu Morges, „w 1939 roku aresztowany po powrocie do kraju, zmarł po kilku dniach po zwolnieniu”⁸⁸. W końcu lat 60. XX wieku ukazał się w *Polskim słowniku biograficznym* obszerny biogram Korfantego pióra Mariana Orzechowskiego, który kreślił obiektywnie obraz wielkiego Ślązaka⁸⁹.

Publikacji tych było jednak niewiele i w zasadzie „zapominano” o Wojciechu Korfantym. Zamazywano jego postać, nie „pasował” bowiem ze swoim katolicyzmem, śląską odrębnością, dominującą pozycją wodza do oficjalnej wykładni powstań. Po wydarzeniach grudniowych w 1970 roku nastąpiła liberalizacja życia politycznego i kulturalnego. W tej atmosferze doszło do opracowania i wydania w Instytucie Śląskim w Opolu *Encyklopedii powstań śląskich*. Nieco wcześniej ukazała się rozprawa Waława Ryżewskiego o III powstaniu śląskim⁹⁰. W obu pracach dużo miejsca poświęcono Wojciechowi Korfantemu. W encyklopedii doczekał się dużego hasła, wspomniano go również przy omawianiu innych spraw⁹¹. Wiele miejsca poświęcił mu w swojej pracy W. Ryżewski⁹². Najważniejsza była jednak wydana 1975 roku książka Mariana Orzechowskiego *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Ta fundamentalna biografia wielkiego Ślązaka do dzisiaj nie straciła na swojej wartości naukowej.

Kontynuacją zainteresowań badawczych postacią Wojciecha Korfantego była sesja naukowa zorganizowana we wrześniu 1989 roku przez Muzeum Historii Katowic. Wzięli w niej udział znamienici historycy, np.: Roman Wapiński, Andrzej Ajnenkiel, Waław Długoborski, Andrzej Zakrzewski, Marek Drozdowski, Edward Długajczyk, Wanda Musialik, Edward Balawejder, którzy nakreślili wiele aspektów działalności Korfantego oraz uwarunkowań społecznych i politycznych, w jakich przeszło mu działać. Zwrócono także uwagę na jego wybitne zasługi dla Górnego Śląska i całej Polski.

Jaki obraz Wojciecha Korfantego pojawiał się po latach zapomnienia? Andrzej Ajnenkiel zwrócił uwagę na to, że duży zasób wiedzy pozwolił Korfantemu na rozwinięcie wielu inicjatyw ustawodawczych i programów społeczno-ekonomicznych

⁸⁸ Wyraźnie zaznaczono, że w biogramie wykorzystano prace: S. Sopotki: *Wojciech Korfanty*. Katowice 1935; M. Tobiasz: *Wojciech Korfanty...*; J.A. Gawrych: *Hotel Lomitz. Z tajemnic szefa wywiadu*. Katowice 1947; Z. Landau, B. Skrzyszewska: *Wojciech Korfanty przed Sądem Marszałkowskim*. Katowice 1964, E. Sontag: *Adalbert (Wojciech) Korfanty*. Kitzigen – Main 1954.

⁸⁹ M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 14. Wrocław – Warszawa – Kraków 1968–1969.

⁹⁰ W. Ryżewski: *Trzecie powstanie śląskie...*

⁹¹ *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 241–243.

⁹² W. Ryżewski: *Trzecie powstanie śląskie...*, s. 452.

w Sejmie Ustawodawczym w latach 1919–1922⁹³. „W osobie Wojciecha Korfanteo i wówczas, i później mieliśmy do czynienia z wybitnym parlamentarzystą, politykiem nowoczesnym, trybunem ludowym, nieuciekającym przed demagogią, zdolnym do nawiązania bezpośredniego kontaktu z masami, z wyborcami. Korfanty to polityk, który demitologizował klasę robotniczą, pokazywał postawy cechujące jej wielkie środowiska, polityk odczuwający, jak nikt, potrzeby i aspiracje Ziemi Śląskiej, broniący jej realnych interesów. Gdyby nie napięcie walk politycznych, mógłby odegrać znacznie poważniejszą rolę w dziejach politycznych II Rzeczypospolitej”⁹⁴.

Jednak II Rzeczpospolita nie dała Korfantom możliwości zrealizowania własnych koncepcji polityczno-ustrojowych i społecznych⁹⁵. Najmniejszy był udział mieszkańców byłego zaboru pruskiego w elicie politycznej II Rzeczypospolitej i wynosił tylko 10%. Korfanty był jednym z czterech wywodzących się ze środowiska robotniczego. Roman Wapiński wymieniał Wojciecha Korfanteo wśród współtwórców II Rzeczypospolitej. Uważał, że Korfanty obok Wojciecha Trąmpczyńskiego należy do reprezentantów „niepokornych z dzielnicy pruskiej”⁹⁶.

Karol Popiel widział słabości Korfanteo także w jego nieprzystosowaniu do nowej politycznej rzeczywistości lat 20. i 30. „Był to przywódca niewątpliwie wielkiej, wprost wyjątkowej miary, ale w stosunku do nowej, powojennej rzeczywistości mocno archaicznego autoramentu. Nie doceniał ważności posiadania masowej organizacji politycznej, przyzwyczajony z okresu swego startu politycznego, iż partia stanowi garść przywódców, rozporządzających niezbyt liczną, ale wypróbowaną kadrą agentów wyborczych”⁹⁷. Nie udało mu się odegrać roli polityka, który doprowadził do integracji przemysłu górnośląskiego z organizmem gospodarczym całej Polski⁹⁸. Korfanty nie przystawał do większości ówczesnych elit II Rzeczypospolitej, które wyrosły na walce z zaborcami, miały poczucie krzywdy i często słabo znały Zachodnią Europę. Jego biograf Marian Orzechowski pisał: „Korfanty nie miał w sobie nic z człowieka ukształtowanego na tradycjach romantyzmu i zrywów narodowo-wyzwoleńczych, co różniło go wyraźnie od wielu innych polityków. [...] Korfanty, rzecznik Polski mieszczańskiej na wzór zachodnioeuropejski, ukształtowany w kręgu idei i pojęć nowoczesnej, mieszczańskiej demokracji parlamentarnej i rozwiniętego społeczeństwa burżuazyjnego, był politykiem trzeźwym, władającym umiejętnością chłodnej analizy i oceny otaczającej go rzeczywistości”⁹⁹. Jan Przewłocki uważał, że „Wojciech Korfanty był na owe czasy politykiem nowoczesnym, wyprzedzającym ówczesne wyobrażenia o postawie i roli męża stanu. Uznawał zasadę – szeroko głoszoną i stosowaną w tym czasie na zachodniej półkuli – iż bez solidnego zaplecza

⁹³ A. Ajnenkiel: *Wojciech Korfanty w Sejmie Ustawodawczym 1919–1922*. W: *Wojciech Korfanty – portret polityka...*, s. 68.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ R. Wapiński: *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*. Łódź 1989, s. 13–15.

⁹⁶ R. Wapiński: *Pokolenie Wojciecha Korfanteo...*, s. 18.

⁹⁷ List K. Popiela do H. Przybylskiego, Rzym 9 grudnia 1971 roku. W: *Listy Wojciecha Korfanteo i Karola Popiela, przywódców polskiej Chrześcijańskiej Demokracji*. Katowice 2004, s. 132.

⁹⁸ E. Balaewejder: *Wojciech Korfanty. Myśl katolicko-społeczna i działalność*. Katowice 2001, s. 118–119.

⁹⁹ M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty...*, s. 418.

finansowego działalność polityczna jest mierna i mało efektywna. Nie uchylał się też przed działalnością, która współcześnie pozwoliłaby nazwać go biznesmenem¹⁰⁰.

Korfanty był przyzwyczajony do legalnej walki politycznej, w której wielką rolę odgrywała propaganda prasowa, debaty parlamentarne, wystąpienia na wiecach. Zresztą sam osobiście łączył działalność polityczną z wydawniczą i gospodarczą. Prezentował tzw. „zachodnioeuropejski” sposób postrzegania świata i polityki, czego brakowało wielu politykom wywodzącym się z zaboru rosyjskiego i austriackiego. Koncentrowali się oni na budowaniu masowych partii politycznych, w zaborze rosyjskim często nielegalnych, których głównym celem była walka o niepodległość. Sprawy gospodarcze odsuwali na dalszy plan i często skłonni byli je rozwiązywać metodami administracyjnymi. Korfanty natomiast kładł nacisk na walkę wyborczą i parlamentarną w ramach legalnej działalności. Akcentował potrzebę kompromisów, cechował go realizm, duży nacisk kładł na kwestie społeczne i ekonomiczne. Związek polityki z gospodarką uważał za rzecz naturalną, co dla wielu polityków, w tym Józefa Piłsudskiego, było nie do przyjęcia¹⁰¹.

Korfanty działał w nowoczesnym europejskim regionie, gdzie inaczej kształtowały się elity polityczne. Wśród elit politycznych i kulturalnych na ziemiach polskich w większości o rodowodzie szlacheckim silne były tradycje powstań narodowych, poczucie krzywdy i kompleksy wobec zaborców. Inaczej było na Górnym Śląsku, który nie był zaborem pruskim, ale częścią Niemiec. Elity były w dużym stopniu niemieckie i miały wpływy w Berlinie, a nie w Warszawie. Po 1922 roku w województwie śląskim zaczął się systematyczny odpływ Niemców, a na ich miejsce zaczęli napływać Polacy z innych części kraju. Ślązacy nadal często pozostawali na uboczu. Wśród liczących się na arenie ogólnopolskiej polityków Ślązaków był tylko Korfanty, nie zawsze mógł więc skutecznie reprezentować w Warszawie interesy regionu. Niepowodzenia Korfantego na scenie ogólnopolskiej przekładało się w dużej mierze na niepowodzenie regionu. Szczególnie po zamachu majowym w 1926 roku było to widoczne. Marginalizując Korfantego, Warszawa ograniczała Śląsk, narzucając mu swoją dominację. Osobistej klęsce Korfantego towarzyszyło coraz silniejsze rozdzieranie Górnego Śląska przez nacjonalizmy: niemiecki i polski. Konflikt Korfanty – Piłsudski miał teraz wymiar lokalny (Korfanty – Grażyński). Osobista wrogość nałożyła się na odrębne koncepcje rozwoju Górnego Śląska.

Podsumowanie

W latach międzywojennych rola Wojciecha Korfantego w zbiorowej pamięci historycznej była pochodną jego pozycji politycznej. Walka prowadzona z nim przez sanację stanowiła walkę z jego dokonaniem, niejako z jego „życiorysem”. Dotyczyło to okresu sprzed I wojny światowej, ale przede wszystkim okresu plebiscytu i III powstania śląskiego. Walka o pamięć tego, co działo się na Górnym Śląsku w latach 1919–1921 i kto odegrał wówczas dominującą rolę, była tak naprawdę walką o legitymizację władzy w tym regionie w całym okresie międzywojennym. To z pamięci

¹⁰⁰ J. P r z e w ł o c k i: *Jeszcze o Wojciechu Korfantym i jego roli w powstaniach śląskich oraz w plebiscycie*. W: *Nie tylko o Korfantym...*, s. 8; J. P r z e w ł o c k i: *Wojciech Korfanty. Polityka, wzloty i niepowodzenia*. Kielce 1993.

¹⁰¹ H. P r z y b y ł s k i: *Wojciech Korfanty. Polska państwem narodowym, ludowym, rządzącym się chrześcijańską etyką i socjalną sprawiedliwością*. „Kultura – Oświata – Nauka” 1984, nr 10, s. 73.

o tamtych latach brała się przede wszystkim siła Korfantego. Aby go zniszczyć, należało zawłaszczyć pamięć o tamtych wydarzeniach. Grażyński to doskonale rozumiał. Niszcząc pamięć o Korfantym, musiał zbudować kult swojej osoby, to bowiem dawało mu tytuł do władzy, pozwalało zająć miejsce adwersarza. Sanacja starała się zatem zdyskredytować Korfantego jako przywódcę III powstania. Wyolbrzymiano błędy Korfantego jako polskiego komisarza plebiscytowego, a potem dyktatora III powstania. W walce tej Korfanty coraz bardziej był w defensywie, czemu sprzyjała później jego emigracja. Mimo to nie dał się całkowicie wymazać z pamięci zbiorowej Ślązaków. Atakując go, sanacja budowała jego obraz jako męczennika – i niechący – utrzymywała jego obraz w pamięci zbiorowej. Wymownym tego wyrazem były tłumy ludzi na pogrzebie Korfantego najpierw w Warszawie, a w drugiej połowie sierpnia 1939 roku w Katowicach. Pokłosiem sporu Korfanty – Grażyński były konflikty między zwolennikami Grażyńskiego a „korfanciozami”.

Pod rządami komunistów powstania i powstańcy odgrywali inną rolę – w dużym stopniu stawali się „dekoracją” państwowych uroczystości. W powstaniach szukano elementów klasowych, rola wybitnych przywódców była więc pomniejszana, liczyły się bowiem masy. Jeżeli już dostrzegano wybitne jednostki, to tylko z korzystnego dla władz punktu widzenia. Nowi bohaterowie – Wieczorek, a potem Ziętek – swoją pozycją nie mogli się równać pozycji Grażyńskiego, a co dopiero Korfantego. Podtrzymywanie w pamięci zbiorowej kultu Korfantego przestało być potrzebne, tym bardziej, że założona przez niego partia – Stronnictwo Pracy – uległa likwidacji.

Odbudowywanie należnej dyktatorowi III powstania pozycji w zbiorowej pamięci historycznej dokonywało się powoli od lat 70. XX wieku na fali liberalizacji „epoki Gierka”, aby odzyskać swój blask w wolnej Polsce (lata 90. XX wieku). W tych nowych warunkach zaczęto nieco inaczej postrzegać nie tylko powstania, ale i samego Korfantego. Straciły na znaczeniu dawne spory personalne Korfanty – Grażyński, nie akcentowano też „afer” finansowych. W opracowaniach historycznych oraz mediach pokazywano postać wybitnego Ślązaka, który całym swoim życiem i aktywnością polityczną prowadził Śląsk do Polski, sam będąc jednym ze współtwórców II Rzeczypospolitej. Postrzegano go w szerokim kontekście społecznym i politycznym. To pogłębione spojrzenie na Korfantego przywróciło go pamięci zbiorowej Ślązaków.

„Gazeta Wyborcza” rozpoczęła plebiscyt na „Najwybitniejszego Ślązaka i Zagłębiaka XX wieku” 29 kwietnia w 1999 roku. Przez cały rok wypowiedzieli się w tej sprawie i głosowali jurorzy, ale też zwykli czytelnicy. 25 jurorów – osobistości życia politycznego, kulturalnego i naukowego regionu – spośród 101 kandydatów wybrało dziesięciu, przyznając każdemu odpowiednią liczbę punktów. Najwięcej uzyskali: Wojciech Korfanty – 206 punktów, Jerzy Ziętek – 81 punktów, Michał Grażyński – 61 punktów i ks. kardynał prymas August Hlond – 53 punkty. Wyniki plebiscytu ogłoszono w numerze 285 „Gazety Wyborczej” z 7 grudnia 1999 roku. Pierwsze miejsce zajął Wojciech Korfanty, który został uznany za najwybitniejszego Ślązaka XX wieku.

Wyrazem jego popularności jest także aleja Wojciecha Korfantego w centrum Katowic, duży pomnik na placu Sejmu Śląskiego w Katowicach oraz kilka innych pomników, w tym w jego rodzinnych Siemianowicach (jego adwersarz Grażyński pomnika się nie doczekał – czy słusznie?). Wyrazem jego popularności było także

ogłoszenie roku 2009 *Rokiem Wojciecha Korfantego*¹⁰². Towarzyszyło temu wiele uroczystości w Katowicach i w Warszawie, w tym wystawa otwarta 27 maja 2009 roku w Senacie RP (w następnych miesiącach prezentowano ją nie tylko w Katowicach, ale też w wielu śląskich miastach)¹⁰³. Pojawiły się też okolicznościowe publikacje¹⁰⁴, a w prasie odżyły spory o ocenę jego działań¹⁰⁵, w tym artykuł Michała Smolorza niemalże szkalujący Korfantego¹⁰⁶.

Na przełomie XX i XXI wieku zmienia się punkt widzenia na powstania i na samego Wojciecha Korfantego. Zwraca się uwagę na jego ponadregionalny charakter, akcentuje rolę w czasie powstania wielkopolskiego czy w Sejmie Ustawodawczym w Warszawie. Coraz częściej uznaje się go za jednego ze współtwórców II Rzeczypospolitej. Pojawiają się też nowe pytania. Chociażby takie: czy były to polskie powstania na Śląsku, czy wojna domowa? Jaką rolę odegrał w tym Korfanty? Spory wokół nich toczą się na łamach prasy o dużym zasięgu, co ma wpływ na kształtowanie się tożsamości historycznej czytelników. Spór ma też podłoże polityczne za sprawą Ruchu Autonomii Śląska, którego program polityczny wiele czerpie z historii regionu¹⁰⁷.

Dzisiaj dawny konflikt Korfanty – Grażynski, czy spory o to, na ile była słuszna taktyka Korfantego w czasie powstań i plebiscytu, są odsuwane w cień. W zbiorowej pamięci historycznej pojawia się nowa oś konfliktu i sporu: Wojciech Korfanty – Carl Ulitzka. Chodzi już nie o to, kto był ważniejszy w III powstaniu, ale o to, czy było ono w ogóle potrzebne. Czy lepsza z perspektywy lat była koncepcja Ulitzki, aby pozostać przy Niemcach, a nie odrywać się od nich i przyłączać do Polski¹⁰⁸, jak chciał Korfanty. Często atakuje się propolską opcję Korfantego, argumentując, że dla Śląska lepsza byłaby niepodległość, czy daleko idąca niezależność między Niemcami a Polską. Przypomina się w prasie postać ks. Ulitzki zapomnianą nawet w jego rodzinnym Raciborzu i ukazuje jego rozdarcie jako przykład rozdarcia wielu Ślązaków w tamtych czasach¹⁰⁹. Coraz częściej nawet na łamach prasy popularnej, mającej szeroki krąg odbiorców, porównuje się postać Korfantego i Ulitzki także w kategoriach niespełnienia. Jeden i drugi nie uzyskał szczęścia dla Górnego Śląska ani w Niemczech, ani w Polsce¹¹⁰. Berlin i Warszawa w końcu obu ich odsunęła i represjonowała,

¹⁰² Korfantówka. Jednodniówka śląska. Wydanie okolicznościowe z okazji Roku Wojciecha Korfantego. Katowice 20 kwietnia 2009 roku.

¹⁰³ J. K r z y k: *Senatorowie poznają Wojciecha Korfantego*. „Gazeta Wyborcza – Gazeta Katowicka” z 27 maja 2009 roku, s. 2; *Wojciech Korfanty, współtwórca II Rzeczypospolitej*. Folder wystawy Archiwum Państwowego w Katowicach. Katowice 2009.

¹⁰⁴ J.F. L e w a n d o w s k i: *Wojciech Korfanty*. Chorzów 2009.

¹⁰⁵ Wymieńmy tylko Z. W o Ź n i c z k a: *To on sprawił, że Śląsk znalazł się w Polsce*. „Dziennik Zachodni” z 21 kwietnia 2009 roku, s. 13; J. K r z y k: *Wojciech Korfanty: Coś sobie chłopie narobił?* „Gazeta Wyborcza – Gazeta Katowicka” z 17 kwietnia 2009 roku, s. 8–9.

¹⁰⁶ M. S m o l o r z: *Nieświęty śląski święty*. „Polityka” z 15 sierpnia 2009 roku; Mija 70 lat od śmierci Wojciecha Korfantego, człowieka legendy, który przyprowadził Śląsk do Polski, a potem został przez Polskę zdeptyany.

¹⁰⁷ Z polemik prasowych tego okresu chociażby: *Zryw narodowy czy wojna domowa?* Z. Woźniczka – J. Gorzelik. „Dziennik Zachodni” z 2–3 maja 2009 roku, s. 17–20; wywiad z Z. Woźniczka: *Front został utrzymany*. „Uważam rze” 1 maja 2011 roku.

¹⁰⁸ G. H i t z e: *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*. Düsseldorf 2002.

¹⁰⁹ A. K l i c h, przy współpracy J. K r z y k a: *Antypolski wojownik, polska świnia*. „Gazeta Wyborcza” z 2 maja 2005 roku.

¹¹⁰ Wymienny chociażby R. G e r e m e k: *Korfanty vs. Ulitzka dwa pomysły na Śląsk*, „Fokus Historia” 2011, nr 5, s. 34–37.

a swoje części Górnego Śląska trzymały żelazną ręką. Przywracanie dzisiaj Wojciecha Korfantego zbiorowej pamięci historycznej Ślązaków odbywa się często pod tym kątem. Czy to znak nowych czasów?

ZYGMUNT WOŹNICZKA

Wojciech Korfanty im historischen Kollektivgedächtnis

Zusammenfassung

Sollte Wojciech Korfanty zu Beginn des neuen 21. Jahrhunderts ein Zeugnis ausgestellt werden, rückt eine Änderung der Wahrnehmung dieses bekanntesten und prägnantesten polnischen Politikers aus Oberschlesien in den Vordergrund. Heutzutage wird seine über-regionale Bedeutung mehr wertgeschätzt und es wird auf seine Rolle im großpolnischen Aufstand und seine Tätigkeit im polnischen Sejm verstärkt hingewiesen. Somit haben heute die Auseinandersetzungen um Korfanty einen großen Einfluss auf die Entwicklung eines historischen Bewusstseins um die gesamte oberschlesische Geschichte des 20. Jahrhunderts in Polen.

ZYGMUNT WOŹNICZKA

Wojciech Korfanty in the collective historical memory

Summary

When assessing the character of Wojciech Korfanty on the threshold of the new 21st century, one's attention is drawn to the change of a look at this most famous and recognizable Polish historical politician of Upper Silesia. Today, what is more appreciated is his super-regional significance, with an emphasis on the roles performed during the Greater Poland Insurrection and the activities on the forum of the Polish Parliament. Disputes around the evaluation of the figure of Korfanty have therefore also influenced today's evolution of Poland's historical awareness of the whole history of Upper Silesia in the 20th century.